

GRANICE W WYCHOWANIU

Dawniej reguły wychowania były prostsze. Opierały się o autorytet ojca czy dziadka i nie było na ten temat dyskusji. Ich woli dziecko, a także inni domownicy, musieli się podporządkować niezależnie od tego, czy ich decyzje uznawali za słuszne czy też nie. Bunt przebiegał w ukryciu.

Dzisiaj większą wagę przypisujemy autonomii dziecka, pragniemy, aby było posłuszne z własnej woli, z przekonania o słusznych racjach swoich rodziców. Wyjaśniamy, przekonujemy, nieraz negocjujemy. W ten sposób wychowujemy dziecko znające własną wartość, aktywne i cieszące się życiem.

W wychowaniu muszą jednak istnieć granice oddzielające to, co dozwolone, od tego, co niedozwolone. Im dziecko jest młodsze, tym granice takie powinny być bardziej jednoznaczne i konsekwentnie przestrzegane. Dziecko dobrze wychowane we wczesnym okresie rozwoju, będzie później samo już przestrzegało granic postawionych przez rodziców.

Jednak dla wielu rodziców problemem wychowawczym jest wyraźne oddzielenie tego, co w zachowaniu dziecka można uznać za dozwolone, od tego, co zabronione. Pewien pedagog amerykański F. Redl przyporządkował zachowania dziecka trzem „strefom”: zielonej, żółtej i czerwonej.

-Strefa zielona obejmuje te zachowania, na które swobodnie się zgadzamy; np. zabawa z innym dzieckiem, odwiedziny w jego domu.

-Strefa żółta obejmuje zachowania, które wprawdzie nam się nie podobają, ale zależnie od okoliczności jesteśmy skłonni je tolerować. Te specjalne okoliczności, to sytuacje dużego stresu, takie jak np. choroby, utrata bliskiej osoby, rozwód rodziców. Wówczas nieprzestrzeganie ustalonych zasad, powinny spowodować jedynie spokojną rozmowę na ten temat.

-Natomiast strefa czerwona obejmuje zachowania, które nigdy nie powinny być tolerowane i zawsze należy im się przeciwstawić. Należą tu zachowania zagrażające zdrowiu dziecka i dobru całej rodziny lub wynikające z zasad etycznych czy prawnych. Rodzice stawiający wyraźne i jednoznaczne zakazy w obrębie „strefy czerwonej” – pomagają swojemu dziecku w uczeniu się kontroli nad swoim zachowaniem. Równocześnie wzmacniają jego poczucie bezpieczeństwa.

Jeżeli rodzice są zgodni w swoich zakazach i wymaganiach, stają się dla dziecka jego dwuosobowym Aniołem Stróżem.

Na podstawie książki I. Obuchowskiej
„KOCHAC I ROZUMIEĆ”
opracowała: Elżbieta Lijewska.